Nr 48. Dnia 2 Marca. Wtorek. Dnia 18 Lutego (2 Marca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Heleny Cesarzowej Wdowy.
Jutro: S. Kunegundy Cesarzowej.
Czwartek: S. Kazimierza Królewicza.
Piątek: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 49
Zachód „ „ 5 „ 37.

Długość dnia god. 10 minut 52
Przybyło „ „ 3 „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Wiktora i Wiktoryna MM.
Niedziela: S. Tomasza z Akwinu.
Poniedziałek: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty
Wtorek: ŚŚ. Franciszki Rz. Cyrylla i Met.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne, w kościele Ś-go Ducha odprawiane, ściągnęło tłumy pobożnych do tej Świątyni. Słowo Boże głosił JX. Śmiechowicz, kapelan kościoła powązkowskiego. Po skończonem Nabożeństwie odbyła się wewnątrz Świątyni uroczysta processja, a po niej nastąpiło błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem.

— Dzisiaj takież Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i uroczystą processją wewnątrz Świątyni, odprawione zostanie w kościele Ś-go Franciszka serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Alfons Radomski, kapelan szpitala Ś-go Rocha. Początek Nabożeństwa o godzinie 4-tej — kazania o 5-tej.

— Jutro Nabożeństwo passyjne, odprawiać się będzie uroczyście w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, gdzie słowo Boże odprawiać będzie JX. kanonik Bogdan.

— Pojutrze, we czwartek, takież Nabożeństwo przypada w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, w czasie którego kazanie mieć będzie JX. Jungowski, sekretarz konsystorza.

— W przyszły czwartek, t. j. d. 4-go marca, przypada uroczystość Ś-go Kazimierza, która obchodzoną będzie odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z dwoma kazaniami, w kościele tegoż imienia na Nowem-Mieście. Wotywa odpustowa rozpocznie się o godzinie 9-tej z rana, Suma o godzinie $10^1/_2$, Nieszpory zaś o godzinie 4-tej po południu.

— Także sam Odpust odbędzie się i w kościele instytutowym Ś-go Kazimierza na Tamce; kościół ten bowiem również dnia tego obchodzi uroczystość Patrona swego.

— Pojutrze jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej odbędzie się o godzinie 9 i pół z rana uroczysta Wotywa, dla oddania czci Przenajświętszemu Sakramentowi.

— W przyszłą niedzielę obchodzoną będzie w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, obok wystawy Sztuk Pięknych uroczystość Ś-go Bałdzimierza, solenną Wotywą, która przed ołtarzem uroczystującego Patrona o godzinie 10-tej z rana odprawioną zostanie.

— W dniu jutrzejszym wypada połowa Wielkiego, czterdziesto-dniowego postu. Między ludem oddawna utrzymuje się zwyczaj tłuczenia w dzień ten garnków, ponieważ niegdyś *od półpościa* pobożni przodkowie nasi przestawali na suchych tylko pokarmach.

Okólnik Ministra Finansów do zarządzających dochodami akcyznemi w gubernjach Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

(29 stycznia 1875 roku Nr 1259).

O sporządzaniu protokołów zaprzestania pędzenia okowity przed upływem terminu świadectwa.

Na zasadzie art. 151 ust. o opł. od tr. o każdem zatrzymaniu pędzenia okowity przed upływem terminu świadectwa, wymagane jest sporządzenie ustanowionego protokółu, a według art. 155 tejże ustawy, dotyczącego zaprzestania pędzenia okowity: wymagane jest żeby nadzorca akcyzny lub jego pomocnik opieczętował aparata do pędzenia spirytusu tak, aby pędzenie okowity dalej prowadzone być nie mogło.

Przy stosowaniu tych artykułów w niektórych zarządach akcyznych, w wypadkach, kiedy właściciele gorzelni oznajmiają o zaprzestaniu pędzenia okowity przed upływem terminu świadectwa, stosowany bywa art. 155 ustawy, to jest o zatrzymaniu nie sporządza się protokółu i nie opieczętowywają się wolne naczynia gorzelniane, tylko po zaprzestaniu dystylacji nakładają się pieczęcie na aparat dystylacyjny.

Według ustawy o opł. od tr. odróżniają się dwa rodzaje zatrzymań czynności gorzelni: naprzód, zatrzymania przewidziane, o których zadeklarowane jest w świadectwie i do liczby których ściąga się także i zaprzestanie pędzenia okowity po ukończeniu terminu świadectwa i powtóre, zatrzymania pędzenia okowity nieprzewidziane, stanowiące zboczenia od warunków świadectwa, o których według art. 151 i 152 ustawy, bezwarunkowo wymagane jest sporządzenie protokółu z zachowaniem ustanowionych formalności.

Zważywszy że zaprzestanie pędzenia okowity przed ukończeniem terminu świadectwa, nie może być zaliczone do rzędu zatrzymań przewidzianych, ponieważ w tym wypadku właściciel gorzelni wziąłby świadectwo na krótszy termin, uznaję, że we wszystkich wypadkach zaprzestania pędzenia okowity przed upływem terminu świadectwa, dla uznania przepuszczenia zatorów, powinien być sporządzony, ustanowiony w art. 151 ust. o opł. od tr. protokół.

O niniejszem zawiadamiam zarządzających dochodami akcyznemi dla należytego z ich strony stosowania się i wykonania (D. W.)

— *Poradnik dla urządzających zbiory przyrodnicze i t. d. przez A. J. Śleńdzińskiego* Kraków 1874.

Dziełko to, jak dalszy ciąg tytułu orzeka, zawiera sposoby wypychania ssących, ptaków, płazów, gadów i ryb, zbierania i przechowywania owadów i t. d., zasuszania roślin, przysposabiania minerałów do zbiorów.

Jest ono przeznaczone, nie dla uczonych kustoszów gabinetów przyrodniczych, lecz dla uczących się i zbierających okazy naturalne na małą skalę. Rzecz jest w ogóle dobrze wyłożona, tylko, że język nie odznacza się pożądanym stopniem czystości.

Nie mówiąc już o drobniejszych usterkach, znaleźliśmy dość znaczną ilość wyrazów i wyrażeń, bardzo uszy drapiących. Do takich należą: kilkakrotnie powtarzany wyraz „zamienia“ zamiast „zastępuje,“ „kość czelna“ zam. „czołowa“; zdania: „Jeżeli zaś oczy po wypchaniu się ustawia, to pakuły w jamach *rozsunie się i dobrze wysmaruje*!!....!!

Daleko lepiej mieć małą poduszeczkę, w którą *powtyka się* (!) mnóstwo szpilek...

W ogóle autor niewłaściwie używa nieosobistych wyrażeń i czasów. Przed daniem tej książki uczniowi, trzeba koniecznie te i tym podobne błędy poprawić.

Wiadomości miejscowe.

═ Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu powinnoby wreszcie poddać pod głosowanie ogólnego zebrania wniosek co do zmiany tego paragrafu ustawy, jaki dla prawności posiedzenia przepisuje większość członków. Od chwili powstania tej instytucji, *ani razu* nie odbyło się ogólne zebranie członków za pierwszem ogłoszeniem, zawsze odkładano je dla braku odpowiedniej ilości głosów o dwa tygodnie później.

Nie leży to bynajmniej w obojętności członków towarzystwa; niemożność po prostu jest tego powodem.

Członkowie zamieszkali np. w oddaleńszych punktach gub. warszawskiej lub siedleckiej, na które rozciąga się działalność instytucji, nie są w stanie pospieszyć na posiedzenie już to z powodu braku czasu, już też dla innych okoliczności, niezależnych od siebie.

Tym sposobem nie zbiera się określona liczba uczestników i.... zebranie spełza na niczem. Dopiero drugie posiedzenie nie zważa na ilość zgromadzonych osób, a pomimo to zapadłe naniem uchwały przeprowadzają się w obecności znanych na tem polu działaczy i odznaczają się dojrzałością sądu.

Po cóż więc przechodzić manipulację dwóch zebrań, jeżeli to tylko formalność bez znaczenia i doniosłości.

Każde z zebrań połączone jest z kosztami, mianowicie opłaty sali wynajętej na pewien czas i ogłoszeń, które poprzedzają posiedzenia.

Uniknąć tego nader łatwo przez zaproponowanie zmiany odpowiedniego paragrafu ustawy. Jesteśmy pewni, że ogół uczestników, nie lubiących czekać na wypłatę dywidendy czy udziału, w zupełności się przychyli do wniosków rady.

Na dzień wczorajszy ogłoszone zebranie nie przyszło do skutku. Odbędzie się ono za dwa tygodnie.

Nowomodne małżeństwo w Anglji.

— Aha! teraz rozumiem—rzekła ciocia Łucja Favershorn — dla czego p. Collinson tak był dla mnie nadskakujący wczoraj i dla czego wykładał mi swoje zasady zamiast zażądać w bufecie owych ciastek z owocami, à la Victoria.

— Prawda, że dobre?—zapytała młoda Łucja Fovershorn siostrzenica pierwszej.

— Zapewne, chociaż trochę za drogie.

— Zasady p. Collinson, ciociu?

— Nie, ja mówię o ciastkach, do tamtych nie przywiązuję żadnej wagi.

— Ale ja, ciociu, wiele wagi przywiązuję, tem więcej jeśli mam iść za p. Collinson.

— Nic to dziwnego; wszakże ostrzegam cię moje dziecko, że ci co wygłaszają piękne zasady, nie zawsze wedle nich postępują.

Łucja znalazła w tejże chwili na dnie swojej filiżanki listeczek herbaty. Angielki utrzymują, że to wróży przybycie gościa. Wyławiając go młoda dziewczyna odrzekła:

— Nie myślę, aby p. Collinson był hipokrytą.

— Ani ja — odrzekła sędziwa panna. — Mało jest bowiem hipokrytów na świecie. Niektórzy ludzie dla tego tylko nas zwodzą, że zwodzą siebie samych. Gdy młody człowiek np. zakocha się w młodej dziewczynie, to ona mu się wydaje aniołem...... Prawda moja droga, że masz profil grecki, (którego nie powinnam chwalić bo całkiem do mojego podobny;) masz ładnie zarysowane usta, a płeć przypominającą lilje i róże. I włosy twoje mają śliczny odcień i połysk rzadki, ale.... nie widzę jakoś tych skrzydeł anielskich, a gdy p. Collinson spostrzeże kiedy, że ich nie ma, to kto wie czy i uczucia się jego nie zmienią.

— Być może—rzekła Łucja z westchnieniem—tak pewnie nieraz bywa.

— Tak to lubię, ale nie myśl, abym miała na celu w tem co powiedziałam zrazić cię do p. Henryka. Owszem, niezła to partja według mnie. Zdaje mi się, że nie omieszka pojawić się u nas, a wówczas pewniejszy sobie sąd o nim wyrobiemy.

W tejże chwili sprawdziło się przysłowie: O wilku mówią a wilk tu.... gdyż właśnie dał się słyszeć dzwonek i wszedł gość zapowiedziany przez listek herbaty.

Zapytawszy się czy panie zmęczone po wczorajszym wieczorze, zaczął pić herbatę podaną mu piękną rączką panny Łucji, która wkrótce potem wysunęła się z pokoju.

Pierwszy raz Henryk Collinson patrzył z zadowoleniem za odchodzącą.

— Ponieważ panna Łucja jest sierotą—rzekł zwracając się do ciotki, do pani zatem udaję się z prośbą o jej rękę.... Ubogim nie jestem, mogę jej więc zapewnić dostatnie utrzymanie, a w zasadach zgadzamy się zupełnie.

— Jakto?

— Jestem w całem znaczeniu tego słowa zwolennikiem emancypacji kobiet, stawam zawsze w obronie wspólności praw i ręczę, że żona moja nie będzie żoną despoty, przeciwnie, będzie używała zawsze tej samej swobody co i ja.

Ciotka pokręciła głową.

— Jeżeli Łucja podziela pańskie zdanie, i jeśli tylko w takich warunkach może być szczęśliwą, to się temu stanowczo opierać nie będę. Ona już jest zresztą pełnoletnią.

Rozmowa ta trwała z jakie pół godziny, poczem ciocia Łucja zaprosiła p. Henryka na jutrzejszy obiad, co wielce uradowało naszego gentlemana.

Przyszedł nazajutrz, a potem przychodził codzień, i wkrótce oznaczono dzień ślubu. Ale narzeczony gorąco obstawał za ślubem cywilnym tylko.

— I cóż pan masz przeciwko obrzędowi religijnemu?—zapytała strwożona ciotka.

— Chciałbym uniknąć tej przysięgi na posłuszeństwo żony względem męża. Jeżeli Łucja będzie kiedykolwiek żałować że za mnie poszła, po cóż przysięga sakramentalna ma być przeszkodą dla niej do rozwodu?

— Zapominasz pan, panie Henryku — odrzekła oburzona ciocia — że zachowując dla niewolnicy przywilej odmienienia pana, zostawiasz panu przywilej odmienienia niewolnicy. Więc bezinteresowności w tem nie ma i..... Ale, po co tu dłużej o tem rozprawiać, albo się pobierzecie tak jak Bóg przykazał, albo wszelkiemi siłami związkowi waszemu opierać się będę; w razie gdybyście się pomimo to pobrali, nie dam grosza posagu.

To ostatnie dictum zrobiło pewne wrażenie.

To też ślub się odbył w zwykłych warunkach, a po miesiącu podróży młoda para osiedliła się w Londynie.

Wkrótce po urządzeniu ostatecznem domu rzucili się oboje w wir wizyt, zabaw, wieczorów. Znajomi uwielbiali panią Łucję—a i znajome także. Niektóre z nich z przewróconemi głowy wciągnęły ją w swoje kółko cały jej czas zajmując jakiemiś posiedzeniami

Na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: „Pogorzelcy“ Franciszka Kostrzewskiego, i Jasińskiego „Portret z natury“ dalej ośm projektów odbudowy "sukiennic w Krakowie“ Tomasza Prylińskiego — na koniec „Anioł z marmuru“ naturalnej wielkości Faustyna Cenglera i tegoż „Chrystus Pan“ z alabastru florenckiego na krzyżu marmurowym. Ostatnia praca ma być wysłana na wystawę Filadelfijską.

= Dowiadujemy się, że będzie urządzony osobny odczyt, z którego dochód przeznaczony zostanie na zebranie funduszu celem zakupu do 15 Ochron rycin do Metody Poglądowej.

= Było to w półpoście.

Dzień ten pewien młodzieniec obrał sobie do oświadczenia się poważnej jedynaczce. Z tym zamiarem zwierzył się niektórym kolegom, a od nich wieść tą zwykłą koleją wszystkich tajemnic doszła do uszów pierwszej jego lecz biednej bogdanki, o którą się poprzednio był starał na serjo.

Zraniona w uczuciach swych dziewica, postanowiła się pomścić i to w dość oryginalny sposób. Wybrała kilku wyrostków, uzbroiła ich w garnki z popiołem.

Ci garnuszkowi zrobiwszy zasadzkę pod oknami rywalki, przez szczeliny okiennic pilnie strzegli co się we wnętrzu dzieje.

A skoro nasz bohater w dogodnej dla siebie chwili przyklęka i rozpoczyna czułą tyradę... nagle straszliwe bombardowanie garnkowe miesza mu szyki, słowa się plączą,—a panna zemdlona i wylękła, biorąc to za zły prognostyk nie chce patrzeć na niego—i projektowany związek się zrywa. *B.*

= Wczoraj w Banku Polskim rozpoczęło się losowanie listów likwidacyjnych Królestwa.

= Wyszła już z pod prassy tegoroczna reprodukcyja z Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych, roboty Walkiewicza, przedstawiająca „Toast weselny.“

= Czynności w czytelni przy ulicy Furmańskiej w Ochronie imienia hrabiny Kossakowskiej odbywać się będą w niedziele od godziny 11-tej do 1-ej z południa.

= Jutro we środę (3 marca), odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego próba chórowa, z koncertu studenckiego, głosów męzkich i żeńskich, o godzinie 5-tej wieczorem.

Uprasza się szan. amatorki i amatorów o liczne i punktualne zebranie się na wspomnioną próbę.

— (*Art. nad.*). *Panie Redaktorze!* W Nr. „Kurjera Warszaw.“ Nr. 44, w artykule nadesłanym autor stara się z dyskredytować prace heliominiaturowe. Wiadomo całemu światu, że wszystko się robi i na wszystko są sposoby, ale i to wiadomo, że temiż samemi sposobami, jedni dobrze, drudzy źle robią. Otóż i co do heliominiatur tenże sam stosunek zachodzi, bo dobrze wykonane, ze znajomością kolorytu i umiejętnem użyciem farb odpowiednich, o tyle mają wyższą wartość, o ile ją ma każde dzieło sztuki. Że zaś podobało się autorowi dochodzić aż do cen, a mianowicie, że tam gdzieś są niższe niż u nas, to nic nie dowodzi, bo przecież i pomysły bywają niższe lub wyższe tak samo jak cele pracy, wreszcie jak i ceny różnych innych produktów, co zależy od moralnej lub materjalnej ich wartości.—Bo gdyby heliominiatury miały stanowić wyjątek, jak się podobało autorowi utrzymywać to ani Numa Blanc, ani Sigét z Paryża i wielu innych nie otrzymaliby zaszczytnych medali na Wystawach Paryzkiej i Wiedeńskiej za prace tego rodzaju.

Wreszcie autor mógłby się przejść po ulicach Warszawy, obejrzeć heliominiatury p. Eli na wystawie który jak i od Monarchów otrzymał za nie zaszczytne odznaczenia, nakoniec tegoż artysty prace olejne na fotografji, które przekonywają, że do wykonania dobrze heliominiatury trzeba więcej umieć, nad receptowe wykonanie sposobu.

Znając Twoją bezinteresowność panie Redaktorze, niewątpię, że dawszy miejsce nadesłanemu a niepodpisanemu artykułowi, w interesie prawdy nie odmówisz miejsca i moim przekonaniom.

Sulimierski Filip, redaktor „Wędrowca.“

= W jednym z ostatnich numerów „Ogniska Domowego“, czytamy w Korrespondencji lwowskiej następujące szczegóły o Warszawianinie panu Jareckim: „Pisząc o Księciu niezłomnym“, wspomnieć musimy o muzyce, jaką doń napisał p. Henryk Jarecki Warszawianin, zwycięzca na dwóch waszych muzycznych Konkursach, muzyk o pięknej przyszłości. Krytyka, w ostatniej kompozycji, podnosi szczególnie marsza pogrzebowego. Jestto utwór rzadkiego talentu, poczęty w chwili istotnego natchnienia. Znawcy wyrażają się o nim z entuzyazmem. Część pierwsza marsza jest napisana na blaszane instrumenty, pomieścił w niej kompozytor kilka zatrzymań akordowych, które niepospolity sprawiają efekt. Prostota, powaga i oryginalność, spływa tu razem. W drugiej części *As dur*, świeci piękny motyw i frazą śpiewa, zaczęta skrzypcami, skończona wiolonczelą. Góruje tu szlachetna melodja, odtwarzająca plastycznie boleść i tęsknotę. Niemniej znakomitą jest trzecia część *F. mol.* Chlubne przyjęcie tego utworu pana Jareckiego, winno zachęcać kompozytora do dalszej pracy... Po muzyce do *Balladyny*, gęśl młodego artysty milczała... Dodajmy jednak na usprawiedliwienie, iż codzienną rzemieślniczą pracą (pan J. jest dyrektorem opery, operetki, a nawet balecika, gdy się zdarzy), może najsilniejszy i najpłodniejszy organizm zabsorbować. W końcu przypominamy, iż Jarecki był ulubieńcem Moniuszki.

= Opowiadano nam że niedawno zmarła jedna z właścicielek tutejszego hotelu, poczyniła bardzo znaczne zapisy na cele dobroczynne, niezapomniawszy także w testamencie i o służbie miejscowej, pozostającej od dawna u niej w obowiązkach.

= Koncert Bolesława Domaniewskiego, który miał się odbyć w dniu 4-tym b. m., z powodu nieprzewidzianych okoliczności odbędzie się dopiero w sobotę, to jest w dniu 6-tym b. m., o godzinie 6-tej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej.

= Dowiadujemy się, że Kazimierz Kuch włościanin z Domaniewa, o którego zniknięciu pisaliśmy wczoraj, został rzeczywiście schwytany na Pociejowie i zaprowadzony do więzienia za popełnione złodziejstwo.

Że jednak nie podał właściwego nazwiska, utrzymując, że się nazywa Jan Grabek i jest innej wsi mieszkańcem, poszukiwania jakie w celu odnalezienia go pod prawdziwem nazwiskiem czyniono, naturalnie pozostawały bez skutku.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 12-tej w południe zgromadzeni w komplecie na swojej próbowej sali artyści i artystki warszawskiego baletu składali pierwszej tancerce pannie Helenie Cholewickiej życzenia imieninowe. Po wypowiedzeniu przez Jana Popiela stosownej przemowy i okolicznościowego wiersza, doręczono solenizantce srebrny koszyk z przepysznym bukietem z żywych kwiatów.

= Dowiadujemy się że Pani Kazimiera Kozarska obywatelka ziemska z Kaliskiego obstalowała za znaczną summę dwa obrazy: jeden u p. Aleksandra Gierymskiego drugi u p. Józefa Chełmońskiego.

Pocieszającym jest to faktem dla naszej sztuki, że utwory takich artystów jak panowie Gerymski i Chełmoński znajdują nareszcie pokup w kraju, dotychczas bowiem głównego pola zbytu musieli szukać za granicą.

— *Szanowny Redaktorze!*— Nie mogąc się sama udać do Redakcji z powodu ciężkiej choroby, posyłam surdut po ś. p. mężu moim, prosząc o spieniężenie takowego i użycie tych pieniędzy według uznania swego.

Z szacunkiem, stała prenumeratorka, *Z. M.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego na drzewo dla biednych, od A. B. rsr. 1, od K. R. rsr. 1, ku czci zmarłych rodziców rsr. 2, od J. P. rsr. 6 jako w dzień śmierci R. kop. 50 dla biednych do uznania Redakcji, od Henryka S. kop. 15 dla moralnie zaniedbanych dzieci — od J. S. rsr. 15 dla podziału po rsr. 1 dla 15 osób, od J. O. rsr. 1 dla rodziny po ś. p. Zientarskim w miejsce bytności na koncercie, od W. N. rsr. 1, od Ludwiki C. rsr. 10 dla nędzy wyjątkowej.

---

† W dniu 4tym b. m., w czwartek, o godzinie 9tej rano, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Sumińskiego**, Głównego Bibljotekarza Warszawskiej Bibljoteki, i Kazimierza **Tarczewskiego**, Urzędnika Banku Polskiego, za spokój Ich dusz odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo Kazimierza, na Nowem-Mieście; na które Rodzinę i Przyjaciół zmarłych zaprasza się.

† W dniu 4 Marca r. b., t. j. we czwartek, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego**, odbędzie się w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Msza żałobna o godzinie 10 z rana, na którą pozostałe dzieci Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —2714—

† Po jutrze to jest we czwartek 4 b. m. jako w dniu imienin niegdy Kazimierza **Wyczałkowskiego** Obywatela Ziemskiego, odbędzie się Nabożeństwo za duszę zmarłego o godzinie 10 rano w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie. —2770—

† Za spokój duszy ś. p. Kazimiery **Braun**, jako w dzień jej imienin, odprawioną zostanie Wotywa dnia 4go b. m., to jest we czwartek, o godzinie 8½ z rana, na którą pozostała matka zaprasza.

---

naradami, mającemi na cel przetworzenie i odrodzenie społeczeństwa.

Tak upłynęły cztery lata w czasie których Bóg zesłał im troje aniołków na szczególniejszą pociechę ojca, któremu matka powierzyła zajęcie się dziećmi.

Pewnego dnia, jednak dobry *tatko* zachwycający się zazwyczaj swojem stanowiskiem zmarszczył się jakoś przy nalewaniu herbaty w czem mu dzieciaczki nie pomagały bynajmniej.

Najstarszy z nich, wojowniczego usposobienia, ustawiał szeregiem kawałki cukru,—komenderował energicznie, a gdy który żołnierz okazał się niesforny wnet go połykał za karę. Młodsza dziewczynka kąpała lalkę w czarce od samowara a najmłodsze bobo czołgające się jeszcze na czworakach próbowało się przebić nożem ściągniętym ze stołu.

— Przepisałeś te listy? zapytała żywo pani Collinson wpadając do pokoju.

— Już, już—odrzekł zapytany—leżą gotowe na biórku.

— Czemu nie uspokoisz dzieci? Co za piekielny hałas! Wyjm lalkę z czarki Anusiu, i idź sobie.

Tomciu, nieruszaj cukierniczki. — O Boże! jakżeż ten smarkacz wrzeszczy! Zadzwońże Henryku—żeby powynosili te dzieciaki!

Gdy nastała cisza i śniadanie się skończyło Collinson postanowił zrzucić już raz co miał na sercu.

— Słuchaj Łucjo—rzekł—jesteś niepospolitą kobietą więc mnie zrozumiesz. Wiedz o tem, że wkrótce stracimy cały majątek... wydajemy dwa razy tyle jak powinniśmy, domownicy nas okradają, dzieci są całkiem zaniedbane i jużeśmy naruszyli kapitał.

— A któż temu winien?

— Ależ.... przyznaj, że niemożna wszystkiego poświęcać swoim upodobaniom. Życie towarzyskie niemogło by się ostać, gdyby się każdy nie poddawał pewnym obowiązkom.

— A ha—wiem co chcesz powiedzieć—odrzekła Łucja skrzywiona.—Obowiązkami temi według ciebie jest zapewne ta nieznośna krzątanina domowa pilnowanie sług, czuwanie nad dziećmi—to wszystko co jest najnudniejsze i najnieznośniejsze w życiu. Chciałbyś może żebym się tym *obowiązkom* oddała? Wiesz przecie jak ważnemi sprawy czas mój jest zajęty. W tym miesiącu mam mieć aż trzy prelekcje: jedną w Yorkshire, a dwie w Szkocji—a nasze posiedzenia—a nasze korespondencje! Ty zaś oprócz obowiązków sekretarza jakiemi cię nie przeciążam nie masz nic innego do roboty prócz pilnowania dzieci i sług.

— Ależ moja droga, to są rzeczy właściwsze dla kobiet niż dla mężczyzn....

— A przecież utrzymywałeś, że prawa kobiet i mężczyzn powinny być równe a zatem i zajęcia....

— Tak, ale są wyjątki.—Śmiesznie mężczyzna wygląda w kuchni lub w garderobie. Wczoraj rano sługi chichotały się kiedym dysponował obiad, a gdym wrócił do pokoju zauważyłem, że mam ścierkę przypiętą do poły surduta.

— Czyż być może! Co za śmiałość!

— To mniejsza. Więcej mi leży na sercu to, iż dzieci nasze także zaniedbane; chciałbym się niemi zająć szczerze, ale nie wiem jak się wziąść do tego.—Zdaje mi się, że matka umie sobie lepiej radzić z małemi dziećmi niż ojciec.

— Wyście to sami wymyślili tę zasadę, żeby mieć powód zrzucenia całego tego ciężaru na kobiety: Wszakżeż tyś pierwszy otworzył mi oczy na upośledzenie kobiet, na sponiewieranie ich praw, na niesprawiedliwość z jaką się społeczeństwo z niemi obchodzi. Ja także nie umiem prowadzić dzieci równie jak ty.

— Nie gniewaj się Łucjo, myśmy się nie zrozumieli. Ubolewałem wprawdzie nad niewolnictwem kobiet, ale zawsze byłem zdania, że są obowiązki jedynie kobietom właściwe. Bronić ojczyzny, sprawować urzędy jest to powinność mężczyzn, czuwać zaś nad dziećmi i pilnować domowników jest zakresem kobiety.

Pani Collinson spojrzała na zegarek i rzekła:

— Muszę się spieszyć. Powiedz mi skąd te uwagi przyszły ci do głowy. Wszakże tak dotąd było i było dobrze.

— Mylisz się—oddawna już ciężyło mi to na sercu i sumieniu alem zwlekał z wypowiedzeniem tego, co wiedziałem, że ci miłem nie będzie. Ale oto dziś rano spostrzegłem w główkach dzieci.....

— Ach Boże! Odpraw natychmiast bonę—poszlij po golibrodę aby im włosy ostrzygł przy skórze.— Ja mówię na serjo, Henryku.—Nie trać ani chwili.— Co do mnie muszę spieszyć.

Kończąc te słowa pani Collinson kładła kapelusz i wyszła—ale po chwili wróciła a stanąwszy na progu rzekła:

— Ale, ale—trzeba mi jeszcze 500 funtów szterlingów dla stowarzyszenia kobiet zegarmistrzów. Cóż cię to tak przeraża? Jestem pewna, że z czasem to się wróci w dwójnasób. Kiedyś ci to wyjaśnię.

I odeszła.

Pan Collinson zostawszy sam mruknął coś, czego nie powtórzymy; poczem wziął kapelusz i laskę spodziewając się, że może w czasie przechadzki jakaś myśl dobra przyjdzie mu do głowy.

(*dokończenie nastąpi*).

† Dnia 28-go o godzinie 10-tej rano przeniósł się do wieczności Apollon **Łojko** Radca Dworu Emeryt i Kawaler Orderów Ś. Włodzimierza za 35 lat Ś. Stanisława 3 klasy i wielu innych. sPozostały syn Feliks wnieobecności swego brata Alekandra zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek o godzinie 4 po południu z kościoła N. M Panny na Lesznie na Powązki. Nabożeństwo za duszę zmarłego odbędzie sie o godzinie 10 rano w Kaplicy, tegoż dnia. —2722—

† Dnia 11 lutego r. b., we wsi Święcicy, gubernji Lubelskiej, zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Seweryn **Gołuchowski**, przeżywszy lat 89. Za spokój jego duszy, odbędzie się w dniu 5 marca t, j. w piątek, w kościele Ś-go Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, Nabożeństwo żałobne o godzinie 10-tej, na które pogrążona w żalu córka Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2744—

† W dniu 1 b. m., zeszła z tego świata ś. p. Józefa z Albrychtów **Wierzbowska**, 1go ślubu Kucharska, b. Przełożona pensji wyższej, opatrzona ŚŚ. Sakramentami.—Wyprowadzenie zwłok z domu N° 21 przy ulicy Nowogrodzkiej, na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu 4 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 3ciej po południu; o towarzyszenie temu obrzędowi, pozostały mąż z córką zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2786—

† W 1 marca r. b. we wsi Zaborówku rozstała się z tym światem opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Anna z Izbińskich **Wodzińska** w wieku lat 60. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok ze wsi Zaborówku do kościoła parafialnego w Lesznie, a następnie na pogrzeb w d. 4 marca o godzenie $10\frac{1}{2}$ rano odbyć się mający.

† Ś. p. Jan Krystjan **Sommer**, Obywatel m. Warszawy w wieku lat 69, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w d. 1 marca 1875 r. o godzinie 11 w nocy, przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z synami i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu przy rogu ulic Złotej i Marszałkowskiej pod Nr 34 d. 4 marca o godzinie 3 po południu na cmentarz Ewangelicko-Augzburski odbyć się mające. —2790—

† Ś. p. Emilja Wilchelmina z Kletów **Gruszczyńska**, żona doktora, wieku lat 31 mająca, zmarła dnia 12 Lutego r. b., w nowym Korczynie powiecie Stopnickiem pokój jej duszy. —2793—

† Tadeusz **Muklanowicz**, przeżywszy rok 1 miesięcy 3, rozstał się z tym światem. Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu na cmentarz Powązkowski we Czwartek t. j. w dniu 4 marca, o godzinie 1-szej w południe.

— Towarzystwu Union składam niniejszem serdeczne podziękowanie, za przyjście mi i 5-gu nieletnim moim dzieciom po ś. p. Karolu **Wilke** pozostałym, z materjalną pomocą, jak również Członkom tegoż Towarzystwa i Współkolegom zmarłego, za czynną pomoc lekarską w chorobie i w oddaniu ostatniej po- śmiertnej przysługi.—*Serafina Wilke* wdowa.

— B. p. Juljan **Kaufmann**, kupiec z miasta Krośniewice, po długiej chorobie zmarł dnia 1 go marca. Stroskana żona z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na eksportacją odbyć się mającą w dniu 4 b. m., z domu przy ulicy Kruczej Nr 13, o godz. 10-tej z rana na cmentarz wyznania Mojżeszowego.

— *Rada Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.*— Gdy na zwołanem na d. 17 lutego (1 marca) 1875 r. zwyczajnem Ogólnem Zebraniu Członków Towarzystwa nie znalazła się liczba obecnych § 30 Ustawy przepisana, to jest połowa wszystkich Członków, których liczba wynosi 1882, przeto ogłasza się i zwołuje powtórnie Zebranie ogólne, na d. 10 (22) marca 1875 r. na godzinę 2-gą po południu w Warszawie w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 471D. Na tem Zebraniu, bez względu na liczbę obecnych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego Zebrania ogólnego.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które na trzy dni przed Zebraniem, w biórze Towarzystwa zapro- dukowane być winno.

Karty wejścia, oraz Sprawozdanie za rok 1874, wydawane będą w godzinach biurowych w Towarzystwie poczynając od 1 (13) Marca r. b. —2771—

Wiadomości polityczne.

Żaden jeszcze z dwóch gabinetów na których wytworzenie powszechności interesowane bezpośrednio wyczekują z taką niecierpliwością, w chwili, do której sięgają najświeższe wiadomości nasze, wytworzonym nie był. We Francji dnia 27 lutego jeszcze niechęć Buffetta do przyjęcia steru rządu nie była przełamana. Sama „Agencya Havasa” natchnienia swoje z pałacu prefektury wersalskiej odbierająca ten stan rzeczy stwierdza, wypowiadając jednak nadzieję polepszenia. „J. des debats” stara się wbić w ambicję dzisiejszego prezesa zgromadzenia narodowego i przeciwstawiając rolę czynną jaką p. Buffet przed 24 maja 1873 w obozie zachowawczym odegrał, tej postawie, w jakiej go znalazło głosowanie nad zorganizowaniem rzeczypospolitej, usiłuje wyprowadzić dlań obowiązek moralny przyjęcia mandatu ofiarowanego przez Mac-Mahona. Dziennik stanowiący powagę w zakresie opinji wyznawanych przez lewy środek posuwa się nawet tak daleko, że nazywa Buffeta „człowiekiem położenia.” Jest w tem trochę pochlebstwa, trochę przesady w którą redaktor przeglądu politycznego wpada z dobrą może wiarą, ale bez należytej rozwagi. P. Buffet nie jest człowiekiem położenia jak go „J. de débats” nazywa, bo jak prawa konstytucyjne bez jego pomocy do skutku przyszły tak i kombinacja gabinetowa bez niego bardzo dobrze urzeczywistnić się i funkcjonować może.

Jeżeli Buffet jest istotnie człowiekiem położenia, to nie dla Francji ale dla Mac-Mahona. Giętkość dwulicowość Buffeta przy niepularności Broglie-go, który wprawdzie w wyższym stopniu przymioty te posiada, ale stał się niemożliwym po zorganizowaniu rzeczypospolitej—nadają prezydentowi zgromadzenia narodowego w oczach Mac-Mahona, lepszą kwalifikację od tej jaką posiadają kandydaci większości parlamentarnej z d. 30 stycznia, 2, 3, 24 i 25 lutego. To właśnie, że Buffet jest w głębi przekonań swoich nieprzyjacielem rzeczypospolitej—nadaje mu wartość, czyni go odpowiednim na stanowisko pierwszego doradzcy naczelnika władzy wykonawczej, obawiającego się republikanizmu, poddającego się pod uchwałę z 24 i 25 lutego, jak pod smutną koniecznośé, może nawet pod srogie jarzmo. Buffet przytem jest człowiekiem zręcznym, umiejącym utrzymać swą powagę i wpływ narzucić. Napoleon III. w ostatnim perjodzie panowania swego, kiedy na liberalizm zachorował, powołał go do rządów; Buffet należał do interpelacji stu szesnastu. Buffet miał być tem, czem później stał się Olivier: ostatnim grabarzem systematu upadłego w d. 4 września 1870 r. Rozmyślił się jednak i w porę powstrzymał, dając dowód zmyślności i zręczności politycznej.

W Zgromadzeniu Narodowem od wejścia swego w kwietniu 1873 r. na prezydenturę, zachowywał się z taktem i roztropnością. Należał do intrygi royalistów w celu zwalenia Thiersa, ale nie dał tego poznać w prowadzeniu obrad. Po 24 maja okazywał dla opozycji jak największe umiarkowanie i względność i w ten sposób wyrobił sobie pewien rodzaj opularności przy której spełnianie obowiązków szło mu gładko i z uznaniem ze strony reprezentacji „J. des debats” nazywa go jedynym generałem parlamentarnym, który nigdy nie doznał porażki.

Odezwa, którą podał telegraf, a podał niedokładnie nie powiedziano w niej bowiem że Mac-Mahon do nowego gabinetu wezwie ludzi ze wszystkich stronnictw umiarkowanych, lecz że przyszły gabinet w duchu dotychczasowej zachowawczości funkcyonujący znajdzie poparcie wszystkich ludzi umiarkowanych — odezwa ta niepomyślną daje wróżbę dla nowej rzeczypospolitej. Słusznie dostrzeżono w niej zamiar ukryty prowadzenia dalej rządów osobistych, którym ustanowienie rzeczy pospolitej legalny kres położyło. Odezwa nosi formę okolnika od ministra spraw wewnętrznych do wszystkich naczelnych urzędników na prowincji, przygotowaną została jednak w gabinecie samego Mac-Mahona a podobno nawet pod wpływem Broglie, który ciągle jak zły duch stoi przy boku prezydenta. W odezwie tej Mac-Mahon niczem zadowolenia swego z nowego porządku rzeczy nie objawił, niczem nawet nie stwierdził poczucia obowiązku jaki na nim od 25 lutego cięży: ani jednym słowem porządku tego nie uznał nie ssolidaryzował się z nim jakby powinien przez wzgląd na to iż od. 25 b. m. jest tylko pierwszym urzędnikiem rzeczypospolitej i dla niej tylko dla jej dobra nie dla żadnych ubocznych zakulisowych dążeń potwierdzenie władzy swej otrzymał.

Dalszą wskazówkę całej niepewności położenia, mimo nowego legalnego gruntu, stanowią budzące się usiłowania do rozbicia większości, która ustanowiła rzeczpospolitą. Wychodzą one od gruppy Pradiera z najumiarkowańszej prawicy. Gruppa ta zbliża się do orleańczyków na to tylko, aby ich oderwać od istotnych twórców i obrońców rzeczypospolitej z 25go lutego, od lewego środka, i pozostawiwszy lewicę własnym siłom wysterować nawę rzeczypospolitej na wody royalizmu. Zamiary są dobre, ale mimo całej niestałości prawego środka, w którym właśnie występują orleańczycy, trudno przypuścić, aby stronnictwo to tak prędko chciało już zburzyć gmach do którego wzniesienia dopomogło. Usiłowania Pradierystów złączone z bierną, niechętną postawą Mac-Mahona, dowodzą istotnie niepewności położenia, ale czynią go jeszcze niebezpiecznem. Według wszelkich ludzkich wyrachowań większość z 25go lutego, (436 przeciwko 261,) utrzyma się jeszcze przez czas długi, ilekroć będzie chodziło o obronę samej rzeczypospolitej; w szczegółach mogą być nieporozumienia, w całości planu objawiać się będzie zgodność.

Najważniejszym istotnym symptomatem żywotności nowej rzeczypospolitej nie będzie przechylanie polityki rządowej na lewą stronę kosztem prawej, nie będzie siła żywiołów republikańskich zawezwanych przez Mac-Mahona do udziału w rządzie, ale energja w ukrócaniu knowań bonapartystowskim, oddziałanie przeciwko straszliwemu robactwu toczącemu organizm Francji. Rzeczpospolita z obawy bonapartystów powstała: ta obawa jej rozumem stanu być powinna. Włosy stają na głowie, gdy się czyta sprawozdanie pana Savary o którem wspomnieliśmy wczoraj. Toż to formalny rząd organizowali bonapartyści pod opiekuńczem skrzydłem siedmiolecia. Mają swoje ministerjum, swojego naczelnika władzy wykonawczej (Rouhera), swoją radę stanu, swój budżet, swoich prefektów, policję swoją własną, własne organa i zarząd prasy, mnóstwo agentur propagacyjnych po prowincjach, doskonale zorganizowaną służbę kolporterską. Ich prefekci pilnują prefektów rządu i donoszą o ich czynnościach, utrzymują listy usposobień politycznych i statystykę ich sporządzają.

Przy wyborach podszywają się pod Mac-Mahona, używają kłamstwa i groźby. Półmiljona fotografji księcia Cesarskiego rozrzucili po Francji. Wiążą się z socyalistami, a na dobitkę wszystkiego d. 17 grudnia p. Tailhand wyjednywa na sędziach rozkaz umorzenia procesu i teraz akt processowych najwyższej magistraturze narodu wydać nie chce. Podobno nawet organizacja cała jest tak roztropnie urządzona, że nawet za rządów innego ministra, sądy nic przeciwko niej przedsięwziąć nie mogły. Byłoby to najsmutniejsze ze wszystkiego.

Dnia 27 m. b. pracowano jeszcze w Peszcie nad utworzeniem gabinetu. Kwestja rzeczy samych była w tym dniu wypartą na drugi plan przez kwestję osób. Tisza dopominał się podobno przyjęcia Sennyeya.

Ost. wiad.—W Berlinie objawia się silne niezadowolenie z powodu okólnika hiszpańskiego wydanego w połowie stycznia r. b. w umyślnie zamącanej przez Niemców sprawie „Gustawa.“ Telegrafują ze stolicy cesarstwa niemieckiego, że jeszcze w sobotę miała się odbyć w przedmiocie tym rada ministrów w Madrycie.

Obwarowanie pozycji nad rzeką Agra około Estelli zostało już ukończonem; należałoby się spodziewać rozpoczęcia działań wojennych. Król Alfons przyjmował reprezentantów Anglji, Niemiec, Belgji, Szwecji i Francji. W Madrycie nic nie wiedzą o nieporozumieniach w błahej zresztą sprawie „Gustawa“. Generał Torrenos zamianowany szefem sztabu armji północnej.

W sejmie meklemburskim przyjęto nowe uchwały, które jednak zarysowanego wczoraj stosunku stronnictw nie zmieniają.

Wybór nowego prezydium w zgr. narod. wersalskiem odłożony został z dnia wczorajszego na później. Lewica proponuje na prezydenta Dufaura lub Periéra, prawica jest za Kerdrelem. Buffet ciągle się jeszcze wzbraniał się według ostatnich doniesień przyjęcia missji. Na niedzielę spodziewano się go w Wersalu z Mirecourt, gdzie pochował matkę.

D. 27 wieczorem Tisza, Wenkheim, Szell, Horwath Ludwik, Szende Simonyi, Trefort i Pejacewicz odbyli naradę walną dla utworzenia programatu rządowego. Gabinet nie był jeszcze do niedzieli rano ukonstytuowanym.

Urlop Banhansa ministra handlu w Przedlitawji jest początkiem dymissji. Zdaje się, że proces Ofenheima uniewinionego wbrew wszelkim prawom boskim i ludzkim przyczynił się ministrowi do tego losu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 2 Marca, godz. 12 m. 40 po poł.

Budapest 1-go. Nowy gabinet utworzony. Prezesem i Ministrem dworu mianowany Wenkheim. Skarbu Szell,—spraw wewnętrznych Tisza,—komunikacji Pechy,—handlu Simonyi,—obrony krajowej Szende, oświecenia Trefort,—ministrem dla kroacji Pejacsevich, sprawiedliwości Bela Perczel.

Wiedeń 1 marca. — „Montagsrevue“ donosi, iż po zatwierdzeniu i na zewnątrz sporu o pierwszeństwo pomiędzy Serbją i Niemcami przez przybycie jeneralnego konsula Rosen do Belgradu, poseł niemiecki Schweinitz otrzymał zlecenie podziękować gabinetowi wiedeńskiemu za lojalną interwencję.

Dyrekcja Towarzystwa
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Podaje do wiadomości osób pragnących podjąć się entrepryzy robót i dostaw, odnoszących się do budowy wspomnionej drogi—w oddziałach:

a) Od Biskupic do rzeki Buga na przestrzeni wiorst 55,00.

b) Od rzeki Buga do miasta Kowala na przestrzeni wiorst 61,30, że deklaracje w tym względzie, osobno co do każdego, z wyżej wymienionych oddziałów, przyjmowane będą w St.-Petersburgu w dyrekcji Towarzystwa drogi żelaznej Nadwiślańskiej (przy ulicy Wielkiej Morskiej Nr 18), i w Warszawie, w biurze Inżeniera Głównego tejże drogi (przy ulicy Mazowieckiej Nr 18), przez ciąg dni 14,—a mianowicie: od godziny 12 w południe d. 20 Lutego (4 Marca), do godziny 12 w południe dnia 6 (18) Marca 1875 r.

Deklaracje winny być nadsyłane w kopertach zapieczętowanych, z napisem: „deklaracja na entrepryzę robót i dostaw, odnoszących się do budowy drogi żelaznej w oddziałach od NN. do NN."

Pragnącym ubiegać się o powyższą entrepryzę, okazane będą w Dyrekcji Towarzystwa, warunki techniczne oraz wzór kontraktu, w biurze zaś Inżeniera Głównego, oprócz takowych warunków i wzoru kontraktu, udzielone będą wszelkie niezbędne, szczegółowe informacje.

Osoby pragnące przyjąć udział w konkurencji, winny przy podaniu deklaracji, złożyć *Vadium* w summie rs. *dziesięć tysięcy*, w papierach publicznych rządowych lub gwarantowanych, albo też w innych papierach wartościowych, akceptowanych przez Dyrekcję Towarzystwa.

Wszelkie wartości pieniężne, przyjmowane będą według kursu giełdowego z potrąceniem 10%.

(1—3) —2780—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, podaje do wiadomości, że w gniu 4 marca r. b., t. j. we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie w Resursie Koncert, wykonany przez panny Epstein, na który bilety dla członków i ich rodzin po kop. 75, dla Gości wprowadzonych, po rs. 1 kop. 50 wydawane będą w Resursie, w dniu 3 marca t. j. w środę, od godziny 5 do 8 wieczorem, i w dzień koncertu od godziny 12 do 3 z południa. —2777—

— Komitet Towarzystwa „Harmonja", ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 6 b. m., t. j. w sobotę, będzie miał miejsce w lokalu „Harmonja" koncert wokalno-instrumentalny na dochód pani Marji Calori, wdowy po Dyrektorze baletu Warszawskiego, na który bilety wzdawane będą w lokalu „Harmonji", przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w przeddzień koncertu w porze wieczornej, oraz przy wejściu przed rozpoczęciem koncertu. (1—3) —2,778—

— **Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet,,** leczy lekarz od przeszło 30tu lat praktykujący.— Ulica Chmielna Nr 24. *J. Bagieński.* (5—9) —1,024—

— **Jan Kamocki** b. podprokurator Sądu Kryminalnego w Warszawie mianowany Rejentem przy Sądzie Pokoju w Łodzi objąwszy akta po ś. p. Władysławie Hertzbergu Rejencie,—otworzył Kancellarję w dawnem mieszkaniutegoż Hertzberga w domu W. Sudry przy ulicy Ogrodowej. —1433—

— **Doktor J. Brzeziński**, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych w mieszkaniu własnem, przy ulicy Miodowej N° 3 (dom Grabowskich), od godziny 5 do 6tej, tudzież w Lecznicy (ulica Niecała N° 7) z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi (leczenie elektrycznością). (1—3) —2,678—

— **Adolf Studencki** Adwokat w St.-Petersburgu Wasyljewski ostrów, Kadecka linija, Nr domu 21, przyjechał do Warszawy, załatwia sprawy sądowe i administracyjne w Petersburgu i Cesarstwie. Mieszka przy ulicy Orlej Nr domu 803. —2577—

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 7.24, w południe zimna 1.48. Barometr: 753 mm (Odmiana).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

PRZEGLĄDU MIESIĘCZNEGO

WYCHODZĄCEGO W KRAKOWIE

pod Redakcją

Dra Ign. Skrochowskiego,

nadszedł do Warszawy zeszyt Styczniowy i zawiera:

„Wierny do grobu“, (z pamiętnika Sybelli). O „Niepoprawnych“ Juliusza Słowackiego, przez Stanisława Tarnowskiego. „Krach“ przez Henryka Lisickiego. Nowy przekład Iliady, (I księga), przez E. C. Przegląd literacki, przez F. L. i Ludwika Powiadaja.

Prenumeratę roczną po rs. 9, półrocznie po rs. 4 kop. 50, z przesyłką rocznie po rs. 10, półrocznie po rs. 5, przyjmują znaczniejsze księgarnie miejscowe i na prowincji. **Skład Główny** w księgarni

Gebethnera i Wolffa

Krakowskie-Przedmieście Nr 415. 2—3 — 2522 —

W Księgarni

E. WENDEGO,

jest do nabycia dziełko

p. t.

Kto to jest Chrystus.

CIESZYN. W drukarni Prochazki. 1874. Cena kop. 10.

Broszurka ta jest bardzo ważna. Widać to już z tego, że nietylko w Przeglądzie Katolickim jak i Zwiastunie Ewangielicznym znajdujemy, jej tłomaczenie z niemieckiego, ale nadto oba te pisma postarały się o oddzielne odbicia tejże. Dotyka ona kwestji obchodzącej WSZYSTKICH CHRZEŚCIJAN ZARÓWNO, bez względu na wyznanie, rozbiera bowiem pytanie, czy Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem w jednej osobie, czy też tylko człowiekiem, który jako taki był mędrcem i filozofem, ale nie był Zbawicielem świata. Broszurka wspomniona mówi o nauce Chrystusa o jego życiu i charakterze moralnym i zastanawia się nad możnością cudów i zmartwychwstania Pańskiego, ze stanowiska dzisiejszych nauk przyrodzenych i filozoficznych. Są to dla każdego Chrześcianina kwestje żywotne, z tego powodu każdy niezawodnie jak najprędzej przeczyta to dziełko, tem więcej, że cena jego jest tak przystępną dla wszystkich. 4—6 — 2209 —

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

PORADNIK DLA MATEK

o pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, oraz o leczeniu ich chorób, od urodzenia do siódmego roku,

przez

Antoniego Kaczkowskiego

D-ra medycyny, chirurgii, operatora i akuszera, prak. homeopaty we Lwowie.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Skład główny w księgarni i składzie nut

Gebethnera i Wolffa,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

2—0 — 1216 —

---

z Opery komicznej

Piękne Perfumiarki,

(Les Jolies Parfumeuses)

Muzyka OFFENBACHA,

wyszły tańce:

Kontredanse . . . . **kop. 30.**

Polka . . . . „ **15.**

NAKŁADEM

JULIANA MÜLLERA,

Ulica Senatorska Nr 18 wprost kościoła Śgo Antoniego. —2392—3—4

Album fotograficzne

WIDOKÓW KRAJOWYCH

przez T- CHODŹKĘ.

Zeszyt II-gi wyszedł na widok publiczny. Cena całej serji z czterech zeszytów rs. 6 z przesyłką pocztą rs. 7.

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni

Adolfa Kowalskiego.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

—2308—2—2

Wyszedł z druku

ZBIÓR NAJPIĘKNIEJSZYCH ŚPIEWÓW i KRAKOWIAKÓW LUDOWYCH

z rycinami, który nabywać można po kop. 30, za egzemplarz u Rozbickiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 16, wprost Cerkwi.

—2422—1 - 3

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

otrzmała **Główny skład** pisma pod tytułem

Bartnik postępowy,

pismo poświęcone Pszczolnictwu Ogrodnictwu.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. Przedpłata roczna w Warszawie wynosi rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincją rs. 2. —2288—3—3

KSIĘGARNIA

E. Wende i Spółki

(Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (9),

otrzymała na Skład główny Broszurę pod tytułem:

Rozbiór gramatyki polskiej Księdza Malinowskiego

przez

J. Baudouin'a de Courtenay.

Odbitka z „Niwy“ **Cena kop. 35.**

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —2370—3—3

Do sprzedania z wolnej ręki

Nieruchomość

w Warszawie położona, łokci przeszło 50 frontu, a przeszło 5,200 łokci kwadratowych placu obejmująca, przy ulicy Złotej, blisko Marszałkowskiej położona, na warunkach dogodnych, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomości bliższej powziąść można u Leona Alojzego Rotwand, Patrona, w Warszawie, pod Nr 1776a (nowy 24), przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego. —2646—2—3

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Granica, obwieszcza, że w magazynie onej (na Stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Granica), dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., będzie sprzedawane przez publiczną licytację płótna z Austryjackich i Pruskich fabryk, 345 całych sztuk i 162 pół sztuk w różnych gatunkach, wogóle na summę 5,678 rs. —2582—2—3

Ogłoszenie.

22-gi Niżegorodzki Pólk Piechoty, życzy nająć dobrego **Kucharza** od tego czasu do 1 (13) Września r. b., do swego oficerskiego Klubu. Na conto miesięcznej płaty i drugich warunków umowy, można umówić się z półkiem listownie; adresować należy na imię gospodarza wymienionego klubu, znajdującego się w m. Prasnyszu, Płockiej gubernji. —2563—2—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na odbudowanie i oczyszczenie deskami wyłożonego kanału za wałem miejskim w Warszawie położonego na przestrzeni od rogatek Wolskich do końca wału za rogatkami Powązkowskiemi, od summy rs. 3795 kop. 36.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Admistracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odbudowania i oczyszczenia deskami wyłożonego kanału za wałem miejskim w Warszawie położonego, na przestrzeni od rogatek Wolskich do końca wału za rogatką Powązkowską, za summę anszlagową rs. 3795 kop. 36 (wypisać literami) i odstępuję od takowych cen procent NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 400 kop . . . . i na koszta ogłoszenia rs. 25 kop. . . . . przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nr N, pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 2289 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 roku do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie od rs. 500 wyraźnie rubli pięćset rocznie possesji Nr. 2492c przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej, składającej się z dworu, stajni, drwalni, szopy, studni, i piwnicy, następnie z domu murowanego z parową maszyną zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład kości, dalej z trzech domków stanowiących oddzielne pomieszkania i studni do nich należącej oraz z ogrodu około 180,000 łokci kwadratowych obszaru.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr 2492c w Warszawie przy ulicy Pawiej położoną na rok jeden t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r., ofiarując za dzierżawę roczną rs. NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem d. . . . miesiąca N 1875 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 — 2408 —

Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie,

podaje do wiadomości, że na zasadzie reskryptu Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności z dnia 22 Stycznia r. b. za Nr 19494 i 19741 w Szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 11 (23) Marca r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż effektów i bielizny pozostałych jak po zmarłych chorych w tymże Szpitalu, tak i szpitalnych, również starego łomu żelaznego, cynkowego, mosiężnego i innych. Warunki tej licytacji mogą być przejrzane w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem świąt. 2—3 — 2409 —

Syndycy tymczasowi massy upadłości Wincentego Sztarkmann.

Wzywają niniejszem wszystkich, którzy składowi Wincentego Sztarkmann powierzyli na skład i przechowanie futra, o zgłoszenie się w ciągu miesiąca jednego od daty dzisiejszej z dowodami własność usprawiedliwiającemi, po odbiór dotąd nie odebranych przedmiotów, za jednoczesnem wniesieniem przypadającej należności.

Wydawanie przedmiotów rzeczonych odbywać się będzie w składzie Wincentego Sztarkmann w gmachu Teatru Wielkiego pod filarami w każdy Wtorek i Sobotę od godziny 1-ej do 3-ej w ciągu miesiąca jednego. Nadmieniają w końcu Syndycy, że przedmioty w ciągu miesiąca nie odebrane za własność massy poczytane zostaną i z takowemi odpowiednio postąpionem zostanie.

Michał Glücksberg.

1—1 — 2589 — **Michał Szymanowski** Mecenas.

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET,

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów mężkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Mężkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. —335—45—0

TALISMAN

Papieros wyborowy zwijany. w cenie rs. 1 za 100 sztuk. Lżejsze w maisowej, mocniejsze w angielskiej bibułce pakowane po 10 i po 100 we wszystkich magazynach.

J. ROSENBLUMA, w Warszawie i Płocku.

1—5 — 2752 —

Kroniki rodzinnej Nr 5,

wyszedł z druku i zawiera: O znaczeniu wielkich ludzi w nowożytnych społeczeństwach, p. Józefa Popowskiego.—Odpowiedź na wiersz „Naprzód pracą".—Żywe obrazy na dochód „Przytuliska" w Teatrze Wielkim w d. 21 Lutego przedstawione. Spraw. p. Teresy Prażmowskiej.—Henryk Ibsen poeta norwegski szkic literacki p. Wawrzeńca hr. Engerström'a, Silva-rerum. Dostępność malarstwa, przemówienie Wojciecha Gersona na prywatnem zebraniu w d. 29 Stycznia b. r.—Korrespondencja ze Lwowa.—Ostatnie chwile ks. Wojewody (Panie kochanku), z papierów po Glince, spisał J. I. Kraszewski (c. d.)—Wiad. lit. O fantastycznych podróżach Juljusza Verne
—2682—1—1

Dzieła Karola Perin'a,

professora prawa publicznego i ekonomii politycznej w uniwersytecie Warszawskim p. t. **Bogactwo w społeczeństwie chrześcjańskiem**, tłómaczone przez Ks. Michała Nowodworskiego, wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach i w Redakcji Przeglądu Katolickiego. Cena rs. 1 kop. 20. —2615—2—3

Reprodukcja ze znakomitego obrazu H. SIEMIRADZKIEGO

Zniszczenie Sodomy i Gomory,

opuściła prassę nakładem **„Drzeworytni Warszawskiej"** i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru, po cenie kop. 50 za egzemplarz. Osoby z prowincji życzące posiadać takową, będą miały nadesłaną na wałku za dopłatą kop. 20tu na koszta przesyłki, należność można nadesłać markami pocztowemi. Biorący sztuk 6 kosztów przesyłki nie ponosi.

Uprasza się o dokładne adresa.

Adres. Drzeworytnia Warszawska Krakowskie-Przedmieście Nr 113. —2593—3—6

W dniu 20 Lutego (4 Marca) 1875 r. o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Cywilnym Wydz. II w Warszawie przez publiczną licytację sprzedaną zostanie

NIERUCHOMOŚĆ,

pod Nrem 1045 przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie położona, Licytacja zacznie się od summy rs. 15,004 kop. $42\frac{1}{2}$. Vadium należy złożyć rs. 1,500. Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Patrona pod Nrem 1774 lub w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. II. **J. Gadziński Patron.**—2725—

Żądany jest

Nauczyciel

do matematyki i innych przedmiotów. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 23, mieszkania 9, na 1-m piętrze, od godziny 6 wieczorem.
—2765—1—1

Bona Niemka,

mówiąca po polsku, przybyła z zagranicy, życzy sobie przyjąć miejsce. Bliższe szczegóły listownie do Redakcji pod lit. K. v. W.
—2727—1—3

Do Zakładów **S. Orgelbranda Synów** w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej Nr 20, potrzebni są wykwalifikowani

Czeladnicy Introligatorscy, oraz Dziewczyny do składania i szycia arkuszy

Bliższa wiadomość w Kantorze Zakładów.
—2733—1—3

Młoda kobieta posiadająca kapitał rs. 1,000 życzy sobie umieścić go sposobem kaucji w jakim handlu, przedsiębierstwie, fabryce, lub t. p. a zarazem znaleźć tamże za stosownem wynagrodzeniem dla siebie zajęcie. Wiadomość udzieli kantor B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedm.
—2751—1—3

FRANCUZKI

z muzyką i bez, Angielka młoda, świeżo przybyła, Nauczyciele Polacy są do natychmiastowego umieszczenia, żądane są Polki z wyższem i niższem wykształceniem na wakujące posady. Pośrednicząca w umieszczeniu Nauczycielek **S. Masłowska**, Krak.-Przedmieście Nr 17. —2761—1—1

DOM

wartości rs. 115,000, fundamentalnie zbudowany, położony przy jednej z ulic pryncypalnych miasta Warszawy, tuż przy Nowym-Świecie, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich, oraz PLAC łokci kw. 3,000, przy ulicy Koziej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1260/3, lokalu 6.
—2760—1—6

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do robienia sukien, oraz do maszyny systemu Grover Baker. Ulica Wielka Nr 3, przy Chmielnej, dom W-go Raczyńskiego. —2726—1—1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki krawiecczyzny damskiej. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy, w podwórzu na lewo na dole.
—2772—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do szycia sukien i kapeluszy damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nrem 21 nowym na dole od frontu. —2564—3—3

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, życzy znaleźć miejsce gospodyni, lub do zarządu domu zaraz lub od kwartału. Wiadomość: ulica Trębacka Nr 5 nowy, w podwórzu, mieszkania Nr 20.
—2337—3—3

OSOBA

w średnim wieku, obeznana w handlu, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej i to z kaucją jaka wymaganą będzie. Ulica Kozla Nr 2822/5, gospodarz wskaże. —2735—1—3

Potrzebną jest

OSOBA,

znająca gruntownie język francuzki, do udzielania tegoż na godziny. Wiadomość: Podwal Nr 4, pierwsze piętro. —2766—1—3

Student Uniwersytetu

Resjanin, życzy sobie udzielać lekcji z przedmiotów gimnazjalnych, głównie zaś z języka ruskiego. Udać się przez miejską pocztę do Uniwersytetu pod literami D. A.
—2720—1—2

Oberża w Kozienicach

do wypuszczenia, Dom murowany, gontem kryty, o kilku mieszkaniach, z odpowiedniemi numerami i zajazdem, położony w rynku blizko Powiatu i Kościoła, na trakcie Warszawskim, mogący służyć na Cukiernię, Restaurację lub Handel Korzenny po jednej stronie, po drugiej zaś można urządzić wyszynk trunków krajowych, jak dotąd miało miejsce, jest do wypuszczenia na lat 6 lub mniej od 1-go Lipca 1875 r.—Szczegółowe warunki w Kancellarji Dóbr Kozienice. —2747—1—3

Potrzebny jest

Zdolny Pisarz

wiejski,—Osoba udoskonalona w zajęciach gospodarczych wiejskich, robiąca krawieczyznę również i wszelkie roboty kobiece,—oraz Bona do małych dzieci. Osoby te zgłosić się mogą do Hotelu Polskiego Nr 33. —2731—1

Rządca

zawiadujący przez ośm lat znacznemi dobrami fundacyi ś. p. hr. Skarbka, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i listami rekomendacyjnemi od osobistości krajowych, celem polepszenia bytu poszukuje posady w większych dobrach. Zgłoszenia proszę adresować pod literą A. C. przez Lwów, Mikołajów, w Drohowyżu. —2341—5—6

WDOWA

przybyła świeżo z prowincji i znająca się na wszelkiego rodzaju gospodarstwie, poszukuje miejsca na wieś lub w mieście. Uprasza się o zostawienie adresów w Red. Kur. Warsz. pod lit. R. P. —2754—1—2

Potrzebną jest do chłopczyka mającego półtora roku

PIASTUNKA,

średniego wieku i łagodnego usposobienia.—Tylko osoby zaopatrzone w odpowiednie świadectwa zechcą się zgłaszać pod adresem: Chłodna Nr 19, pierwsze piętro. Tamże jest potrzebna od kwartału młodsza. —2712—1—3

Jest do sprzedania

całkowity Salon

umeblowany, składający się z kanapy i 6 foteli, 2 taboretów, stołu, żółtym adamaszkiem kryte, hebanowe, w stylu Ludwika XIV, kandelabry, żyrandol, dywan, słupki, trzy lustra, konsole z blacikami marmurowemi i firanki z całym przyborem. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12, u Tarnowskiego stolarza.
—2631—2—2

Młoda Panienka,

posiadająca język niemiecki, niemka i znająca się na gospodarstwie wiejskim, poszukuje miejsca jako Bona do dzieci, lub do wyręczania pani domu. Wiadomość ulica Królewska Nr 5 u Piekarza Stapfa. —2730—1—2

Osoba młoda,

dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa zupełnego zaopiekowania się dziećmi i wyręczenia w zajęciu domowem. Nowy-Świat Nr 40, druga sień na prawo w podwórzu.
—2260—1—2

Są do sprzedania

Dobra Ziemskie

„BRONOWICE,"

Położone w Gub. Radomskiej Pow. Konickim, przy rzece Wiśle, o półtorej miorsty od Nowej Aleksandrji (Puławy) wzdłuż szose Lubelskiej rozciągające się. Rozległość **włók 61**, z których samego **lasu budowlanego włók 18**, **Łąk** ilość dostateczna. Skład dóbr: **3 Folwarki**, z których każdy jest oddzielnie zagospodarowanym, **2 wodne młyny, Stawy** przy nich zarybione, **Wiatrak, Gorzelnia** nowo wymurowana, **Destylarnia. Obora** świeżo wymurowana na 100 Wołów opasowych i 40 Cieląt. **Dwór** piętrowy murowany. **Ogród** owocowy obszerny. **4 Sadzawki** rybne. **Cegielnia. Zabudowania** gospodarskie wszystkie w dobrym stanie i **Dobra odseparowane** od włościan. **Cena** jednej **włóki** bez inwentarza **1,500 rs.** przy gruncie pozostać może **27,000 rs.** Życzący sobie nabyć z inwentarzami porozumie się z właścicielem. Dokładniejsze objaśnienia na miejscu **w Bronowicach** przez nową Aleksandrję. Właściciel dóbr **W. Koszorek.** —2641—1—1

Główny Skład

Drożdży Peszteńskich,

najlepszego gatunku, z fabr. Sterna.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zamówił znaczną ilość **DROŻDŻY** tak węgierskich jak i wiedeńsko-renidorfskich, na Święta Wielkanocne, które sprzedawać będzie tak na łuty jak i na funty, po najniższej cenie; obstalunki do 15 b. m. przyjmuje się tylko w składzie, i za dobroć tych Drożdży Skład ręczy.— **N. Baliender**, Nalewki, dom Sterna Nr 2245. —2740—1—3

Rsr. 10,000,

potrzebne są na dobra w gub. Warszawskiej położone, zaraz po Towarzystwie Kredytowem, obecnie kończącem się, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania Nr 26. —2721—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

ZAKŁAD

Piwa Bawarskiego,

w każdym czasie, przy ulicy Gołębiej, pod Nrem 174, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —2549—2—3

Do sprzedania

Bardzo tanio

kilka **sukien balowych jedwabnych** i rozmaite inne rzeczy w Bazarze (Merkury) na Tłomackiem.
1—2 — 2753 —

Jest do umieszczenia

Rs. 6,000 nieletnich,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego.
Rs. 2,700 w pierwszej połowie wartości domu murowanego.—Wiadomość pod Nrem 32 przy ulicy Dzielnej, mieszk. Nr 4, od 1 do 3 po poł. —2749—1—3

Ekstrakt do zupy Liebiga

dla dzieci, zastępujący u niemowląt pokarm matki, a u starszych jako środek odżywczy, z bardzo dobrym skutkiem używany, oraz **Mleko koncentrowane Szwajcarskie**, sprzedaje się w Aptece Wernera, ulica Długa Nr 12. —2746—1—6

Panna-Służąca

znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce pod Warszawą. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka.
—2773—1—3

Ogier siwy,

4-ch lat, rassowy, zdatny do powozu, stada i pod siodło,—tanio sprzedaje się. Włodzimierska Nr 10. —2724—1—3

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy **rzerzączki**.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie; i p. Chróścickiemu aptekarzowi i Gruzewskiemu w Wilnie.

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony** i dla wszystkich osób cierpiących **z niedokrwistości.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie; pp Chróścickiemu aptekarzowi i Gruzewskiemu w Wilnie.

—1060— 3—0



FORTEPIANY i PIANINA z mechaniką Angielską i Wiedeńską, najcelniejszych fabryk zagranicznych, oraz **Harmonje** Amerykańskie i Paryzkie, w składzie **A. WERNER**, ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-m piętrze. —2774—1—1

Przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 2874, są do sprzedania

MEBLE

to jest: dwa Stoły jadalne, komody, kredens i szafka. Wiadomość u stolarza naprzeciw kowala. —2713—1—1

Do sprzedania:

Garnitur Mebli,

Biuro na szafkach mahoniowe, Tualetka, Stolik do szycia, kredens, szafy, umywalnia, Stół jadalny i 6 krzeseł wysokich, orzechowe lustro, szal francuzki i wiele innych rzeczy. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25,—w oficynie na 1 p., mieszk. Nr 15. —2767—

Jest do sprzedania

POWÓZ

mało używany, koń rosły, sanki, szory na parę i jednego konia z wszelkiemi przyborami. Wiadomość przy ulicy Nalewki, Nr domu 2262 na 2 piętrze od frontu, pomiędzy godziną od 8 rano do 2 po południu.
—2728—1—3

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ

APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *fac-simile*:



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

Jest do sprzedania

Kredens orzechowy,

w dobrym stanie, za rs. 35, obejrzeć można codziennie rano od godziny 10 do 2-ej. Ulica Jerozolimska Nr 36, mieszkania 6. —2393—3

Kantor Wekslu, Interesów Bankierskich i Loterji
GABRYELA NEUMARK
w Warszawie

przy ulicy

Nowy-Swiat Nr. 67, w domu Zarządu Wojennego — **Miodowej Nr 2,** w pałacu Dyzmańskich.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ciągnienie **Rossyjskiej 5% Pożyczki Premiowej z r. 1866**, której główne wygrane są: **Rs. 200,000, 75,000 40,000, 25,009** i wiele pomniejszych, **odbędzie się w Petersburgu 1 (13) Marca r. b.**

Sprzedaje powyższe **Pożyczki na rozpłaty miesięczne po Rs. 5 i 10. Z wniesieniem pierwszej raty i wygrana przypaść mogąca na zakupioną Pożyczkę, należy wyłącznie do nabywcy.**

Ubezpiecza Rossyjskie 5% Pożyczki Premiowe od amortyzacji.

Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres **Bankierski** i **Wekslarski** wchodzące, Kantor jaknajakuratniej i najśpieszniej załatwia. 1—3 — 2768 —

Przedsiębierstwo wyrobu „Sztucznego Kamienia."

Od lat kilkunastu, pracując w zawodzie technicznym, usiłowania moje głównie ku temu kierowałem, aby wynaleźć materjał do budowy, który by zastąpić mógł cegłę, coraz mniej gatunkiem i ceną swoją celowi odpowiadająca.

Wiadomo każdemu, jakie zalety posiada beton. Drogość jednak materjału tego, czyniła go nie przystępnym, nie tylko dla budowy domów, ale nawet dla wielu innych użytków. Otóż po wielorakich próbach i doświadczeniach udało mi się sporządzić kompozycję „Sztucznego Kamienia" łączącą w sobie prócz innych dwa główne, do pogodzenia niełatwe przymioty; Trwałość z Taniością.

Materjał przezemnie sporządzony, posiada w szczególności następujące zalety:

1° Trwałość, która z biegiem czasu potęguje się, przez sam wpływ atmosferyczny, tak iż mur po kilku lub kilkunastu latach, dochodzi twardości opoki.

2° Pośpiech w budowie, każda bowiem sztuka kamienia mojego, do budowy używanego, równa się objętością trzem cegłom zwyczajnym, przez co też i wiązanie silniejszym się staje.

3° Że do budowy takiej, nierównie mniej potrzeba wapna do spajania, a tynku niepotrzeba wcale.

4° Że materjał ten, jako ściśle zwarty, żadnej wilgoci nie przepuszcza, a dom nowy natychmiast bezpiecznie zamieszkałym być może.

5° Że wszystkie koszta budowy, wziąwszy pod rachunek, takowe znacznie taniej wypada od zwykłej budowy z cegły palonej, a w niektórych warunkach i przy pewnym sposobie budowania, taniej nawet, aniżeli z drzewa.

6° Że materjał ten, w każdej nieomal miejscowości przygotowanym być może.

„Kamień Sztuczny" służy także: do budowy mostów, kanałów, bulwarków, studzien i t. p. do których to robót jako materjał wodotrwały, szczególniej się nadaje. Służy również: do wyrobu pomników, schodów, posadzek, chodników, gzemsów, kadzi, żłobów i t. p.

Wszelkie powyższe roboty i wyroby, wprowadziłem w użycie, w odległych miejscowościach, gdzie zyskały powszechne uznanie, na co odpowiednie świadectwa posiadam. Tu tymczasowo tylko, próby robót moich okazać jestem w możności, na zeszłorocznej Wystawie tutejszej, Przemysłowo-Rolniczej, okazy wyrobów moich, Listem Pochwalnym zaszczycone zostały.

Pragnąc i w kraju pomysł mój tyle pożytku przynieść mogący w życie wprowadzić, nie taiłem sobie ile każda nowość trudności pokonać musi, zanim się prawa obywatelstwa dobije. Dla tego zyskawszy uznanie kilku obywateli, zawiązałam z nimi współkę, tusząc sobie że ich nazwiska, w obec Publiczności tutejszej będą niejako rękojmią prawdziwości powyższych twierdzeń moich i niepospolitej przyszłości mojego pomysłu.

Ludwik na Jaroczynie Jarocki.

Niżej podpisani, zbadawszy, o ile sił naszych praktyczności i użyteczności „Sztucznego Kamienia" pomysłu P. Ludwika Jarockiego, nie wachaliśmy się zawiązać z nim spółkę, w tej nadziei, że jeśli korzyści znacznych osiągnąć nie zdołamy, zyskamy przynajmniej uznanie, za postawienie pierwszego kroku, w rozpowszechnieniu pomysłu, tyle pożytku ogółowi rokującego i zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli, mianowicie też pp. Budowniczych i Inżenierów tutejszych, aby usiłowania nasze wesprzyć zechcieli.

Z tą myślą przewodnią na dniu 12 Lutego r. b. przed Rejentem Włodzimierzem Kretkowskim zeznaliśmy akt stowarzyszenia na udział, pod firmą.

Stowarzyszenie przemysłowe wyrobu „Sztucznego Kamienia" otwieramy fabrykę tego materjału, oraz wszelkich wyrobów z niego z nadchodzącą wiosną.

Bliższe objaśnienia udzielone być mogą interesantom, w Kantorze tymczasowym naszego przedsiebierstwa, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 24 nowy, w mieszkaniu P. Ludwika Jarockiego, dyrektora techniczego, każdodziennie wyjąwszy Świąt w godzinach od 10 do 12 w południe.

Hornowski Czesław.—Łączyński Konstanty.—Matuszewski Leon.—Ordęga Karol.—Wendorf Karol.—Wyczałkowski Józef i Hornowski Józef.

1—1 —2688—

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.

5—12 — 1288 —

Do Kantoru **Samuela Loewenberg** ulica Żabia wprost bramy Saskiego ogrodu Nr 1 w podwórzu, nadszedł świeży transport

WYKSATYNY
czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów niedostępne dla moli i kurzu. Na wszelkie wyroby rymarskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i fur frachtowych. Znajduje się także na składzie Wyksatyna jedwabna, gotowe **fartuchy, bluzki, serwety, opony** czyli **brezenty** jak również wielki wybór prawdziwych **Amerykańskich Skór** pod nazwiskiem Leather Cloth. Handlujący otrzymują rabat.

Kantor otwarty od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

2—6 — 2668 —

ANGIELSKIE
WYROBY PLATEROWANE

główne nakładane srebrem i złotem na nowem srebrze (melchior).

Świeży transport w najnowszych fasonach i w znacznym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.** Znaczny zapas Sztućców stołowych różnego fasonu, cukiernic, lichtarzy, tac i tacek' inbryków, kloszy do owoców, serwisów do kawy i herbaty, do wina i likieru, do octu i oliwy, do soli i musztardy, koszyków do ciast i owoców, kompletnych garniturów do umywalni, masielniczek i t. p.

Wyroby te zapewniające długą trwałość w użyciu, przewyższają również pod względem elegancji i dobrego gustu wszystkie tu znane wyroby.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą najakuratniej wypełniam. Reperacje uskuteczniam śpiesznie i tanio. Handlującym stosowny rabat.

Ludwik Heilpern
ulica Ś-to Jerska Nr 24.

2—3 — 2607 —

KUCHENKI NAFTOWE

najnowszej ulepszonej konstrukcji i **Naczynia** odpowiednie w wielkim wyborze. **Formy miedziane do Galaret, Kremów i Ciast,**

w Fabryce Roberta Bothe.

Nowy-Świat Nr 38. Handlującym odpowiedni rabat. 5—6 — 2103 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Dla dogodności Szanownej Publiczności z dniem dzisiejszym w **Głównym Składzie wódek z Uladówki**, przy ulicy Rymarskiej Nr 471a (2), wprost Banku otwartą została sprzedaż wszelkich gatunków **Wódek i nalewek na miarę** w cenie za kwartę.

Wódek słodkich kop. 48 i 56,
Nalewek „ „ 54 i 72,
Alcoholu dubeltowo Rektyfikowanego 96% garniec rs. 3 kop. 20.
Alcoholu dubeltowo Rektyfikowanego 90% garniec rs. 2 kop 88.

Octu estragonowego i winnego garniec kop. 48, niezależnie od tego sprzedają się w tymże składzie, jak również i Filii przy ulicy Nowy-Świat Nr 1247 (61) wszelkie gatunki **Likierów** i **Wódek** na butelki po cenie dawniejszej to jest: za butelkę litrową wódek słodkich kop 55 i 65 za sztof wódki oczyszczonej żytniówki kop. 60. —2426—3—6

LATARNIE POWOZOWE
w wielkim wyborze, z ozdobami żółtemi i białemi, w Fabryce Lamp i wyrobów Metalowych
F. TRELLE.

Nowy-Świat Nr 1318/76.

—2376—2—3

SKŁAD
CYGAR HAWAŃSKICH
Wilhelma Ward,

ulica Rymarska Nr 5, obok Izby Skarbowej Warszawskiej, ma honor polecić Szanownej Publiczności najcelniejsze **marki hawańskie**, oraz **wyborowe Cygara, Tytonie i Papierosy** fabryki **G. Kraft** w **Petersburgu** niemniej **doskonałe Papierosy aromatyczne K. Teofilidy.** W tych dniach nadeszły najlepsze **Gilzy,** białe, sine i ryżowe.—2329—2—5

Nadszedł świeży transport **BULJONU, MASŁA LITEWSKIEGO i Peklowiny,** sprzedaż się uskutecznia po cenie umiarkowanej na pudy i funty—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4, wiadomość u stróża. 1493—5—6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, kryty rypsem. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera.

—2353—4—6

Włoskie Skrzypce

z silnym i pięknym tonem, do sprzedania za cenę **bardzo umiarkowaną.** Ulica Warecka, Nr domu 3, mieszkania 4.

—2553—2—3

W Magazynie A. Schoepe

przy ulicy Miodowej Nr **9**, udzielają się ciągle

Lekcje Kroju

Sukien Damskich—według nowej metody, podług której skrajana Suknia, odrazu **bez najmniejszej poprawki,** elegancko leżeć będzie.—Kraje się wprost z materjału, bez użycia formy.—Kurs trwa **2** tygodnie lub **10** lekcyj.

—1723—7—10

Dr. J. G. Popp
Roślinny proszek do zębów
w Warszawie:

u P. Ludwika Spiessa,
u P. Śniechowskiego,
u PP. A. Centnerschwer & Comp.
u PP. Modzelewskiego & Comp.

w Wilnie:

u P. Zajslora,
u P. Chróścickiego Aptekarza.

—1898—3—0

Są do sprzedania

Skrzypce włoskie

weale nie ograne z korrekty zagranicznej. Widzieć można codziennie od godziny 10 z rana, Podwal Nr 44, mieszkania 17. —2452—

Pianina

zagraniczne i krajowe, są do sprzedania w **fabryce Pianin Teodora Elwart,** ulica Wielka Nr 3 przy Chmielnej, reperacje, strojenia i pakowania przyjmują się po przystępnych cenach. —2509—2—6

Zamrożone: **Jarząbki, Kwiczoły, Cietwierze, Kapłony** rostowskie, nadto: **Sardele, Szamai, Wiziga, Miód** prawdziwy lipiec, **Ser** prawdziwy **Gambrino, Bryndza** i **Powidła** prawdziwe węgierskie, **Ser Limburski, Sery Francuzkie, a** szczególniej **Neuchatel** i wiele tym podobnych produktów, które zwłaszcza na czas Wielkiego Postu poleca skład **Fruktów i Delikatesów**

J. Strubiszewskiego,

egzystujący w domu p. Bujno, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, t. j. wprost handlu Dobrycza. —2618—3—6

WEZWANIE.

W-na **Dąbrowska,** zechce się zgłosić we własnym interesie, do Kantoru Loterji Gabryela Neumark, ulica Miodowa Nr 497 (2). —2717—1—1

KARETA

zupełnie nowa, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, cena znacznie zniżona, niżej kosztu. Wiadomość w fabryce P. Hessego. —2712—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, silnie zbudowanych, zielonym rypsem kryte, za cenę nader umiarkowaną. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —2112—2—3

Pod Nrem 468/9 nowy 20, jest do sprzedania

ALTANA

dosyć duża, która służyła kiedyś jako atelier do fotografi. Wiadomość u właściciela domu —2579—3—5

Do sprzedania GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, oraz Stolik do kart, Szafa rozbierana o trzech drzwiach, Biuro męzkie na szafkach, wszystko mahoniowe, w dobrym stanie i 2 Lustra. Ulica Sliska Nr 35 nowy, 2gi dom od Twardej 3cia brama w parkanie u dzierżawcy tegoż domu. —2272—5—6

[illegible]

czyli Węgiel Kamienny drobny, zdatny dla Kowali i Slusarzy; jest do sprzedania na korce, po kop. 50, w domu Nr 1658 (23) przy ulicy Mokotowskiej na placu Ś-go Aleksandra naprzeciw Dystylarni Sznejdra. Wiadomość u Stróża domu. —2436—3—3

STRĘCZENIE SŁUŻĄCYCH

zawiadamia JW. WW. Państwo, iż przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, są do umieszczenia obojej płci służący, jakoto gospodynie, bony panny-służące, sklepowe, kucharze i kucharki, lokaje, młodsze, niańki, stangreci, stróże i t. d., wszyscy z chlubnemi świadectwami. —2610—2—3

Składy Płótna, Haftów i Bielizny JAROCKIEGO i KWAŚNIEWSKIEGO, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 452 i w gmachu Teatralnym pod filarami, zaopatrzone zostały w wielki wybór

FIRANEK

po cenach najprzystępniejszych, z któremi mają honor polecić się Szanownej Publiczności. —2648—2—3

Do sprzedania:

Dubeltówka

za rs. 30 i **Para Pistoletów,** w ozdobnej ze złotem oprawie, w pudełku, z całym przyborem, za rs. 100. Ulica Bednarska Nr domu 15, mieszkania 15. —2651—2—3

Pozostawiono do sprzedania w Fabryce Fortepianów **J. Cerulli**, Miodowa Nr 15, wprost Sądu Apelacyjnego,

FORTEPIAN

prawie o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za nizką cenę, oraz **PIANINO** palisandrowe zagraniczne, używane, o 7-miu oktawach. — Tamże są Fortepiany i Pianina nowe, do sprzedania. Przyjmują się strojenia i reparacje, oraz pakowanie wszelkich instrumentów. Paki do sprzedania. —2632—2—3

Jest do sprzedania

Folwark Jacków,

w Powiecie Łęczyckim położony, 9 wiorst od Łęczycy, pszestrzeni ma 359 morgów, w gruncie przennym. Bliższa wiadomość na gruncie lub w Warszawie, przy ulicy Chmielnej Nr 3 mieszkania Nr 12 w oficynie prawej na 3ciem piętrze. —2591—2—3

POLECAM SKŁAD MÓJ

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:
Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,
jak również:
w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,
Nakrycia na **6, 12, 18** i **24** Osób i t. d.

w gatunkach **znanej dobroci,** po cenach **tanich** lecz **stałych.**

F. Biernath

Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa Epstein. —1337—9—30

NOWO-OTWARTY

SKŁAD

szkła, porcelany, fajansu i lamp naftowych WINCENTEGO WILKOSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej Nr 9, poleca się z doborem Towarów, w zakres Handlu wchodzących, które po nader niskich cenach sprzedaje. —1814—5-10

W mieście Gubernialnem Lublinie w nowo wybudowanym hotelu są do wydzierżawienia zaraz lub od św. Jana, lokale na rozmaite procedery, a mianowicie.

na **Handel win**, wspaniały sklep o sześciu frontowych otworach, a pod tym sklepem jest osiem piwnic na dwa piętra w ziemi wymurowanych, na **Restauracją**, składa się z dwóch dużych salonów i trzech mniejszych pokojów, oraz kuchni, kilku wygodnych suteren, piwnic, lodowni, drwalni, i t. d. Cały ten lokal urządzony jest bogato, z komfortem i wygodny; wymaga się więc aby restauracja była pierwszorządna i umiejętnie prowadzona.

Oprócz tych dwóch lokali, w tymże hotelu są do wydzierżawienia zaraz, różne inne sklepy, jak naprzykład: na **dystrybucję, fryzjernię, norymberszczyznę, krawieczczyznę, fabrykę kapeluszy, skład materyałów piśmiennych** i inne procedery, handle lub składy, z obszernym do tego placem, stajniami, spichlerzami i wozowniami.

Hotel stoi w najpryncypalniejszem miejscu miasta, frontem na dwie główne ulice Krakowskie-Przedmieście i Kapucyńską, a wszystkie sklepy, oraz jeden salon restauracyjny, są od ulicy.

Ktoby potrzebował nająć jeden z takich lokali raczy się zgłosić do niżej podpisanego, ale najlepiej osobiście obejrzeć lokal, wybrać dogodny i sporządzić kontrakt na wydzierżawienie.

ANTONI BOKSZAŃSKI

Właściciel Hotelu „WIKTORJA" *w Lublinie.*

—702—3—6

BILLARD

używany lecz w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w restauracji w Hotelu Lipskim. —2410—3—3

Koniczyny

białej i czerwonej świeżej, kilkanaście korcy do sprzedania. Wiadomość w Starosiedlicach przez Iłże, lub przy ulicy Miodowej Nr 10, mieszkania Nr 5, próbki są do obejrzenia. Tamże do sprzedania Markiza-Forsztowanie, ozdobne z oknami kolorowemi łokci 5. i beczka do wożenia wody. —2545—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

sprzedaje w wszystkich swych Sklepach na funty i pudy

POWIDŁA ze śliwek tureckich.

—2271—4—16

POKÓJ

z meblami,
do wynajęcia na Kanonji Nr 10 na dole. —2764—1—1

Z powodu wyjazdu, są do najęcia od 1-go Kwietnia **pięć pokoi** z balkonem, **przedpokój i kuchnia,** na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Złotej Nr 6. —2742—1—3

MIESZKANIE

Ulica Solna Nr 7, mieszkania 2, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., na dole od frontu trzy pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. —2736—1—3

Lokal

przy ulicy Pańskiej pod Nrem 10, na 1-em piętrze od frontu, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, dużej kuchni i 2-ch piwnic, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za cenę rs. 61 za 3 miesiące, to jest do 1-go Lipca r. b. Wiadomość w mieszkaniu Nr 5. —2763—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL

pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, na rogu ulicy Karmelickiej i Dzielnej Nr 16 (7), za przystępną cenę. —2734—1—5

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia od 1 Marca. Wiadomość w magazynie kwiatów, ulica Hymarska Nr 12. —2626—2—2

Od 1 Kwietnia b. r., jest do wynajęcia na Sto Jerskiej ulicy Nr 12 nowy

LOKAL

na pierwszem piętrze, składający się z ośmiu Pokoi z Kuchnią, dwoma balkonami, dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami. Wdomość na miejscu u Właściciela lub Rządcy. —2442—3—3

LOKAL

zajmowany obecnie na Drukarnią w domu Nr 5 przy ulicy Daniłowiczowskiej, mogący być użyty na inny Zakład, a składający się z oddzielnego pawilonu o parterze i piątrze, tudzież z dziewięciu pokoi mieszkalnych i kuchni na parterze domu frontowego, z urządzeniem gazowem, do najęcia od 1 Lipca.— Tamże Składy. —2267—3—6

Jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Grzybowskiej (róg Żelaznej) w domu Nr 44

LOKAL

złożony z 6ciu pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, piwnic, z ogrodem owocowym, stajnią, wozownią i innemi zabudowaniami gospodarczemi za cenę roczną rs. 750. Wiadomości bliższych Stróż miejscowy udzieli. —2676—2—3

Potrzebny jest **zaraz**

LOKAL

frontowy, składający się z widnego i dużego salonu, jednego lub dwóch pokoi, z kuchenką lub bez takowej, na dole lub na 1-em piętrze, przy ulicach: Bielańskiej, Miodowej, Senatorskiej, Niecałej, Plac Teatralny, Krakowskie-Przedmieście lub Nowy-Swiat. Ktoby miał takowy do odstąpienia, raczy zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. M. N. 12. —2625—3—3

Od 1-go Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nr **32,** wprost ulicy Wązkie

DWA SKLEPY

z oknami wystawowemi, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez.— Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4.—Tamże powziąść można wiadomość o **Folwarku** do zbycia rozległości dies. 90 (włók 6), położonym o 7 wiorst od stacji kolei Bydgoskiej Kowal. —1732—4—6

Jest do odstąpienia

SKLEP

przy ulicy Niecałej w domu Nr 8, ze wszelkiemi sprzętami, każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. —2532—3—3

Jest do wynajęcia obszerna

Stajnia i Wozownia,

za cenę rs. 60 rocznie, przy ulicy Czerniakowskiej, blizko rogatek Nr 12 nowy. Wiadomość na miejscu, w potrzebie może być dodane i mieszkanie jakie będzie żądane. —2455—3—3

SKLEP

do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy. —2745—1—1

Ktoby miał do wynajęcia zaraz

Piwnicę

pod domem, składającą się z kilku kondygnacji, w blizkości ulic: Miodowej, Długiej i Senatorskiej. zechce zgłosić się do Browaru W. Karola Machlej pod Nr 918 przy ulicy Chłodnej. —2732—1—3

Nagrody Rs. 5.

W dniu 26 Lutego r. b. z domu przy ulicy Miodowej pod Nrem 2, wybiegł **Pies** wyżeł angielski (ceter) biały, z łatami żółtemi. Kto psa tego odprowadzi do domu powyżej wskazanego, pod Nr mieszkania 17ty, otrzyma nagrody Rs. 5. —2679—2—3

Zgubioną książkę

czeladniczą Jana Bonkenehagen, czeladnika stelmachskiego, łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Zielony Plac pod Nr 10, za umiarkowaną nagrodą. —2686—2—3

10 rs. nagrody,

za wynajęcie na pryncypalnej ulicy dwóch ładnych POKOIKÓW lub jednego dużego, koniecznie z osobnem wejściem i komórką. Wiadomość z rana do 12, w domu Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost Zygmunta. —2614—3—2

Zgubiony został

Kolczyk złoty,

w Piątek między godziną 11 a 12 w południe w kościele N. M. Panny na Lesznie, lub też w drodze idąc ulicami: Lesznem, Orlą i Elektoralną do Szpitala Sgo Ducha. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie do Intendenta wspomnionego Szpitala za nagrodą jaka się zażąda. —2719—1—1

W nocy z dnia 28 Lutego na 1 Marca w przechodzie z Tłomackiego przez Leszno, na Solną ulicę, zgubiono

Kołnierz tumakowy

damski, uprasza się znalazcę o zwrót takowego, do domu Nr 9 na Tłomackiem, pod Nr 8 mieszkania za nagrodą jakiej żądać będzie. —2718—1—3

W szpitalu Dzieciątka Jezus, znajdujące się przy chorym

dwie premjowe pożyczki

za Nr 16,753 (12) z r. 1864 i za Nrem 10,537 (24) z r. 1866, stanowiące rs. 320 zaginęły. Uprasza się o zwrócenie uwagi na takowe i w razie dostrzeżenia o udzielenie wiadomości pod Nr 13, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 13. —2644—2—3

W Sobotę dnia 27 Lutego z domu pod Nr 18, ulicy Sto Jerskiej wybiegła

Suczka pinczerka

sierścią czarną z białem pomieszaną, łapki szare z krutkim ogonkiem, uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej za nagrodą jaką żądać będzie. Wiadomość u stróża Michała. —2730—1—1

Znaleziony w Piątek dnia 27 Lutego

PIESEK (Pinczer).

Wiadomość przy ulicy Nowowiejskiej (Nowa-Wieś), pod Nrem 13B nowym, u właściciela fabryki papierów kolorowych. —2750—1—1

Nagrody Rs. 15.

Zgubiono dnia 20 Stycznia r. b. trzy kwity Lombardowe za Nr 19354 na rs. 22, 19965 na rs. 20 i Nr 19832 na rs. 9, kwit Banku Dyskontowego na rs. 40, oraz weksle wystawione na imię Berka Korensztejn, 22 Listopada r. 1874, na rs. 36; Brinsztejn Aron 22 Listopada 1874 r. na rs. 69; Hajzenbat Kelman, 24 Września 1874 r. na rs. 35, Abram Kamlet 21 Października 1874 r. na rs. 35 kop. 50, Abram Hajsenbat dnia 5 Stycznia 1875 r. na rs. 35. Rojtsztrejch Mosiek dnia 11 Listopada 1874 r. na rs. 48; Josek Lewenglück 18 Października 1874 r., na rs. 35; Sról Goldman 1 Listopada 1874 r. na rs. 105; Mosiek Goldberg 31 Grudnia 1874 r na rs. 35; Berek Korensztejn, 20 Grudnia 1874 r. na rs. 36. Berek Korensztejn 18 Października 1874 r. na rs. 18. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe pod Nr 1582 nowy 20, przy ulicy Marszałkowskiej do pani Blima Mandel za powyższą nagrodą. Nadmienia się, że stosowne zastrzeżenia uczynione zostały. 1—3 — 2741 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою